

## Pranie

---

Na wycieczkę poszła Ola,  
choć na dworze słońca.  
Wpadła w błoto, aż do kolan,  
ubrudiła się kapota.

Idzie Ola pomalutku,  
do domu już wraca.  
A jej buzia pełna smutku,  
bo ją czeka praca.

Czeka praca, no bo mama  
przestrzegała przecież Olę:  
- Olu, będziesz prała sama!  
Byś została w domu, wolę!

Ale Ola - uparciuszek  
zawsze ma odmienne zdanie.  
Teraz prosi: -Mamo, upierz !  
wiesz, jak na mnie działa pranie...

Ale mama patrząc srodze  
postawiła przed nią proszek.  
- Wszak mówiłam, że na drodze  
jest dziś błoto! No i, proszę!!!

No i Ola po cichutku,  
pociągając z lekka noskiem,  
pierze wszystko aż do skutku,  
w balii pełnej wody z proszkiem.

*renata\_kr*